

Postanowienie z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10

1. W sprawach tzw. działowych nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. sprzeczność interesów tych uczestników, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie.

2. Wniesienie apelacji od orzeczenia sądu pierwszej instancji o podziale majątku wspólnego przez uczestnika, który kwestionuje sposób podziału, nie stwarza sprzeczności jego interesów z interesem innego uczestnika akceptującego ten podział oraz niewnoszącego apelacji oraz nie uzasadnia obciążenia skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego.

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Marta Romańska

Sędzia SA Jan Kremer

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Agnieszki P. przy uczestnictwie Dariusza P. o podział majątku wspólnego, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 listopada 2010 r. zażalenia uczestnika na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 15 lipca 2010 r.

oddalił zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 30 lipca 2009 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Krowdrzy w Krakowie ustalił, że przedmiotem majątku wspólnego byłych małżonków Agnieszki P. i Dariusza P. jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 113 położonego w K. przy ul. G. nr 24 wraz z wkładem o wartości 261 600 zł. Przyznał to prawo uczestnikowi Dariuszowi P., zasądzając od niego na rzecz wnioskodawczynie spłatę w wysokości 61 150 zł.

W apelacji uczestnik domagał się zmiany postanowienia Sądu pierwszej instancji i oddalenia wniosku ze względu na brak majątku, który może być

przedmiotem podziału, ewentualnie o uchylenie tego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Mówiąc najogólniej, skarżący zarzucił, że uczestników łączyła umowa ustalająca skład majątku wspólnego nieobejmująca przedmiotowego prawa do lokalu spółdzielczego. Zarzucił również – z „ostrożności procesowej” – że Sąd Rejonowy nie ustalił nierównych udziałów w majątku wspólnym, choć stosownego wniosku w tym zakresie wcześniej nie złożył.

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił apelację i na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. – w związku ze sprzecznością interesów uczestników – zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, odpowiadających wydatkowi związanemu z ustanowieniem pełnomocnika (adwokata).

W zażaleniu na orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uczestnik zarzucił naruszenie art. 520 § 3 k.p.c. oraz niewyjaśnienie motywów odstąpienia od zasady określonej w art. 520 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego odbiegają od zasad orzekania o kosztach procesu. Zostały ustanowione w art. 520 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu. Pomijając wyjątki przewidziane w art. 520 § 2 i 3, koszty poniesione przez uczestników, związane z ich udziałem w sprawie, nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi). Zasada rządząca kosztami w postępowaniu nieprocesowym odbiega więc od reguły dominującej w procesie, w myśl której strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi – na jego żądanie – wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 i art. 98¹).

Zasada ujęta w art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub – mimo braku tej równości – ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika albo z urzędu – jeżeli działa on bez adwokata lub radcy prawnego (art. 109 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) – orzec według dyrektyw określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. Wyszczególnienie sytuacji, w których interesy uczestników postępowania nieprocesowego są sprzeczne, a

więc tych sytuacji, o których mowa w zastosowanym przez Sąd Okręgowy art. 520 § 3 k.p.c., nie jest możliwe. Można jednak przyjąć, że w sprawach tzw. działowych, do których należy także sprawa o podział majątku wspólnego, nie występuje sprzeczność interesów między tymi uczestnikami (współwłaścicielami, spadkobiercami), którzy domagają się podziału (zniesienia współwłasności, działu spadku, podziału majątku wspólnego), niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski składają w tym względzie. Nie budzi wątpliwości, że stan współwłasności (wspólności praw) ma charakter tymczasowy, w związku z czym każdy współwłaściciel ma prawo – jeżeli nie zostało ono umownie wyłączone – żądania zniesienia tego stanu (por. art. 210 i 1035 k.c. oraz art. 46 k.r.o.). Prawo to – jego wielkość, moc i skuteczność – nie zależy od wielkości udziału, zakresu posiadania rzeczy wspólnej, rozmiaru roszczeń z tytułu spłat i dopłat itp.; nie można czynić takich rozróżnień, ponieważ nie czyni ich także prawo materialne, w związku z czym każdy współwłaściciel może domagać się „wyjścia” ze stanu wspólności w sposób, jaki uzna za stosowny oraz dla niego najkorzystniejszy. Interesy osób domagających się uwzględnienia wniosku w postępowaniu o zniesienie współwłasności (dział spadku, podział majątku wspólnego) są zatem wspólne i niesprzeczne. Podobnie jest także np. w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, w których zazwyczaj interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami – i w jakim udziale – dziedziczą spadek. Różne udziały w spadku lub – w sprawach o podział – we wspólności mogą natomiast rzutować na stopień zainteresowania w wyniku postępowania, o którym mowa w art. 520 § 2 k.p.c.

Oczywiście, w postępowaniu nieprocesowym są również rozpoznawane sprawy, w których interesy uczestników są sprzeczne. Jest tak zazwyczaj np. w sprawach o stwierdzenie nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie, o ustanowienie służebności albo w niektórych sprawach o ubezwłasnowolnienie lub z zakresu prawa rodzinnego; w sprawach tych powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1959 r., 2 CR 859/58, OSN 1961, nr 2, poz. 45).

W tym stanie rzeczy trafne jest twierdzenie sformułowane w zażaleniu, że niezgoda uczestnika na określony sposób podziału majątku wspólnego i wniesienie przez niego apelacji nie stwarza samo przez się sprzeczności jego interesu z

interesem wnioskodawczynie i nie uzasadnia obciążenia go kosztami postępowania. Rzecz jednak w tym, że uczestnik domagał się oddalenia wniosku o podział, zarzucając, iż nie istnieje majątek wspólny, a w apelacji – przy sprzeciwie wnioskodawczynie – żądał ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, choć wcześniej, co stwierdził Sąd Okręgowy, takiego wniosku nie złożył. Okoliczności te wskazują jednoznacznie, że zastosowanie art. 520 § 3 k.p.c. było prawidłowe.

W konsekwencji Sąd Najwyższy oddalił zażalenie jako bezzasadne (art. 385 w związku z art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c.).